

Fragment relacji świadka historii



**WŁADYSŁAW
KOSSAKOWSKI**

ur. 1936, Toustobaby



Zakres terytorialny i czasowy	Toustobaby, Janów, 1939
--------------------------------------	-------------------------

Wybuch II wojny światowej i sytuacja ludności polskiej na Kresach

Ludzie opowiadali, że wojna wybuchła i Hitler napadł na Polskę. Ojciec miał kartę mobilizacyjną i musiał się stawić do Janowa niedaleko Lwowa w dziewiątym dniu mobilizacji. Brat zawiózł go do pociągu, bo to było dosyć daleko i ojciec pojechał do tej jednostki. Gdy tam przyjechał, zobaczył, że wszystko było porozbijane. Niemcy znajdowali się niedaleko. W jednostce był jeszcze jakiś oficer, który powiedział: *Po coś tu przyjechał? Już wszędzie jest wojna.* I ojciec stamtąd pieszo wrócił do domu. Szedł do domu chyba przez dwa tygodnie. W tym czasie bandy często napadały na ludzi. W czasie drogi ojciec poprosił o nocleg kobietę mieszkającą w domu stojącym na uboczu. Kobieta zgodziła się i wskazała miejsce w sianie na strychu. Jednak ojciec nie mógł zasnąć i słyszał, jak przyszedł jakiś człowiek, może sąsiad. Kobieta powiedziała, że w jej domu jest podróżny, który chciał przenocować. – *A gdzie on jest? – Na strych poszedł, tam śpi na sianie.* Ojciec wszystko słyszał. Jeszcze trochę posiedział na strychu i w nocy wyszedł z tego domu, bo obawiał się, że mogli go zabić. Wrócił do domu zarośnięty, bo przecież nie golił się przez dwa tygodnie. Później powstał istriebitielny batalion. To była taka samoobrona przed bandami. Trochę bronili ludzi. Gdy można już było wyjeżdżać, to nam, tym pierwszym, którzy byli w tym istriebitielnym batalionie, dali karty umożliwiające wyjazd i my pierwszym transportem wyjechaliśmy stamtąd.

Data utworzenia	16 września 2024
Rozmawiał/a	Julia Pała
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami